

Lech K. Paprzycki

Prawne aspekty prewencji
kryminalnej : spotkanie
Międzynarodowej Fundacji Prawa
Karnego Penitencjarnego, 19-23
października 1996 r., Berlin

Palestra 41/1-2(469-470), 157-160

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

■ Prawne aspekty prewencji kryminalnej – spotkanie Międzynarodowej Fundacji Prawa Karnego Penitencjarnego, 19–23 października 1996 r., Berlin

Konferencja odbyła się w Berlińskim Centrum Kongresowym, położonym nad Szprewą, na obszarze dawnego Berlina Wschodniego. Obiekt otwarty na rok przed upadkiem muru berlińskiego, przeznaczony był na spotkania wyższych funkcjonariuszy partyjnych. Dziś po tamtych czasach, również w tym budynku, nie pozostał nawet ślad, gdyż zarówno część hotelowa jak i kongresowa odpowiadają średniemu standardowi europejskiemu. Co prawda, spotkanie to miało wyłącznie naukowy charakter, ale trudno nie zwrócić uwagi na to miasto w wyjątkowym okresie jego transformacji, zwłaszcza przeze mnie, który nigdy, również za czasów NRD, nie był w Berlinie. Nie podejmując tego wątku, nie sposób jednak nie przekazać niesamowitego, zresztą bardzo pozytywnego, wrażenia, jakie robi na przybyszu Berlin końca XX wieku. Jest to jeden gigantyczny, prawie niewyobrażalny, plac budowy, przebudowy i modernizacji dosłownie wszystkiego. W którymkolwiek miejscu stanąć i rozejrzeć się, wzrok zawsze musi natrafić na żuraw budowlany, i to nie jeden. Wszędzie place budowy – ciche, porządnie prowadzone, nie zakłócające życia miasta, a przecież czynne całą dobę. Okolice Reichstagu, czy rejon nowego centrum Berlina i wiele innych placów budowy polecić trzeba nie tylko inżynierom, ale także turystom, którzy czegoś podobnego nigdy nigdzie nie będą już mogli zobaczyć. Niewiele już śladów przeszłości, poza enerdowskim budownictwem, które coraz bardziej nie pasuje do reszty miasta.

Ale dość tego rodzaju refleksji, gdy chodzi o spotkanie tak szczególnej organizacji, jaką jest ta fundacja. Mało lub prawie w ogóle nie znana w Polsce, ma na Zachodzie Europy dobrą pozycję, mając w swym składzie wielu czołowych prawników naszych czasów i pozostając, na swój sposób, instytucją elitarną, co, nie bez dumy, podkreślają jej członkowie. Jest to jedna z najstarszych organizacji tego rodzaju. Powołana została pod nazwą Międzynarodowej Komisji po pierwszej wojnie światowej przez państwa-członków Ligi Narodów, a w 1951 r. przekształcona w Fundację. Każde z państw-założycieli może mieć w Fundacji tylko dwóch członków, z których jeden ma prawo głosu w czasie posiedzenia Zarządu, ale w obradach biorą udział wszyscy

członkowie, a także członkowie-korespondenci, których powołuje się nie więcej niż dziesięciu na pięcioletnią kadencję z możliwością reelekcji. W chwili obecnej Fundacja liczy około 50 członków, w ich gronie jest prof. Andrzej Wąsek z UMCS i KUL-u oraz piszący te słowa.

W tym spotkaniu wzięło udział 30 członków Fundacji oraz kilkunastu zaproszonych gości, w tym przedstawiciele Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawa Karnego, Międzynarodowego Towarzystwa Kryminologicznego i Międzynarodowego Towarzystwa Obrony Społecznej. Wystarczy wymienić tylko kilka nazwisk: prof. M. Burgstaller z Uniwersytetu Wiedeńskiego, prof. G. Kellens z Uniwersytetu w Liège, prof. E. Rotman z Uniwersytetu w Miami, prof. J. Pradel z Uniwersytetu w Poitiers, prof. T. Horvath z Uniwersytetu w Miszkolcu, prof. H. Horstkotte – sędzia Sądu Najwyższego Niemiec i prof. P.H. Bolle z Uniwersytetu w Neuchâtel, by przekonać, iż spotkało się grono wybitnych znawców problematyki prawa karnego i penitencjarnego. Wspomnieć też trzeba o najstarszym uczestniku – emerytowanym Prokuratorze Generalnym Luksemburga Panu H. Delvaux, który choć w wieku nawet bardziej niż podeszłym, nie zrezygnował z żadnej sesji a głos zabierał w sposób niezwykle interesujący i to w najważniejszym momencie dyskusji.

Konferencję rozpoczęło słowo powitalne prof. Schmidt-Jortzig, Federalnego Ministra Sprawiedliwości, a merytoryczną część spotkania rozpoczął pierwszy z trzech głównych referatów, przedstawiony przez prof. E. Rotmana, dotyczący określenia granic pojęcia prewencji kryminalnej we współczesnym świecie. Drugi referent – prof. H. Horstkotte – swoje wystąpienie poświęcił ograniczeniom prewencji kryminalnej w świetle praw człowieka. Z kolei prof. G. Kellens wygłosił referat na temat konieczności włączenia prewencji kryminalnej do polityki kryminalnej. Referaty, wygłaszane w kolejnych dniach, poprzedzały wielogodzinną dyskusję z udziałem wszystkich uczestników konferencji.

Niemożliwe jest, w ramach tego sprawozdania, przedstawienie przebiegu dyskusji, która, z niewielkimi przerwami, trwała wiele godzin przez przeszło trzy dni. Ograniczę się więc, z konieczności do najważniejszych konkluzji i wniosków końcowych.

Uczestnicy spotkania wyrazili przede wszystkim przekonanie, że priorytetem powinno być zapobieganie działalności przestępczej, bez porównania bardziej skuteczne niż stosowanie kar kryminalnych. Model prewencji kryminalnej musi uwzględniać takie wartości społeczne jak demokracja i wolność. Tworząc model prewencji kryminalnej nie można ograniczać się do klasycznych zjawisk kryminalnych, ale uwzględniać trzeba nowe ich formy w postaci przestępczości zorganizowanej, terroryzmu, przestępczości komputerowej, przestępczości

skierowanej przeciwko środowisku naturalnemu, a także nowych form korupcji na najwyższych szczeblach władzy. Model prewencji kryminalnej musi uwzględniać promowanie wsparcia społecznego, wyrażającego się w aktywnym uczestnictwie obywateli w jego realizacji i współpracą z policją, a także promowanie pożądanych relacji społecznych. Wszystko to jednak musi odbywać się z poszanowaniem praw człowieka i zasady legalizmu. Prewencja kryminalna musi być przedmiotem troski wszystkich instytucji i obywateli, a nie tylko tych, którzy są za to odpowiedzialni z tytułu zajmowanego stanowiska lub wykonywanego zawodu. Tworząc model prewencji kryminalnej należy uwzględnić inne negatywne zjawiska społeczne, które mają znaczący wpływ na poziom przestępczości, takich jak: niedostatek mieszkań, bezrobocie, a także braki w systemie edukacji, co powoduje, że właściwa polityka społeczna, ekonomiczna i oświatowa musi być włączona w strategię prewencji kryminalnej. Trzeba też mieć na uwadze to, że przestępczość w coraz większym zakresie staje się przestępczością transgraniczną, międzynarodową, a niekiedy nawet globalną, co nakazuje współpracę międzynarodową i stwarza potrzebę opracowania modelu prewencji kryminalnej w skali światowej. Aby taki model mógł być opracowany, zintensyfikować należy badania naukowe w tej dziedzinie, ze zwróceniem szczególnej uwagi na ewaluację zjawiska przestępczości we współczesnym świecie.

Decydujące dla powodzenia działań w zakresie prewencji kryminalnej jest także ich przeprowadzenie, by uszczerbku nie doznały prawa osób, których te działania muszą dotyczyć, a więc: potencjalnych ofiar, potencjalnych przestępców i osób trzecich. Same zaś działania powinny być włączone w programy socjalne, opieki zdrowotnej i oświaty. Nie można nie dostrzegać tego, że są sytuacje nie do uniknięcia, gdy nie można prowadzić działań prewencyjnych bez ograniczenia praw. Wówczas dbać trzeba o to, by zachowana była właściwa proporcja, według zasady, że im większe dobro ma być chronione, tym większa może być ingerencja w prawa człowieka. Jednakże i wówczas najbardziej podstawowe prawa i godność człowieka nie mogą być naruszone. Również w tym zakresie przestrzegać trzeba zasady równości, a wszelka dyskryminacja, z jakiegokolwiek powodu, jest niedopuszczalna. Należy zachować szczególną ostrożność, gdy podejmuje się działania skierowane przeciw potencjalnym przestępcom, w szczególności po to, by wyeliminować niebezpieczeństwo stygmatyzacji tej grupy osób. Jeżeli podejmowane środki prewencyjne są tego rodzaju, że dotyczą praw określonych osób, to należy stworzyć takie procedury, z sądową włącznie, by móc skutecznie kontrolować działania podejmowane w tym zakresie. Pożądana jest też kontrola ze strony rzecznika praw obywatelskich, a także sądownictwa międzynarodowego.

Nie można lekceważyć prewencyjnej funkcji policji, w tym działań jej funkcjonariuszy w ramach programów socjalnych i oświatowych. Trzeba jednak wyraźnie oddzielić te zadania policji od innych zadań. Szczególną uwagę zwrócić trzeba na konieczność ścisłej prawnej reglamentacji funkcjonowania prywatnych agencji ochrony co do zakresu ich działania, przedmiotu działania, sposobów postępowania oraz licencjonowania tej wyjątkowej działalności. Dotyczy to również inicjatyw podejmowanych w tym zakresie przez grupy osób, a nawet poszczególnych obywateli.

Fundacja w swych końcowych dokumentach zajęła stanowisko w wielu innych, niemniej istotnych kwestiach, wiążących się bezpośrednio z problematyką prewencji generalnej, które, z całą pewnością, powinny stać się przedmiotem wnikliwej uwagi specjalistów prawa karnego. Tych wszystkich, a więc i niemałe grono Czytelników „Palestry”, pragnę odesłać do przygotowywanego, w języku angielskim, sprawozdania z tego spotkania, które ukaze się w najbliższych miesiącach staraniem Fundacji. Będzie ono zawierało referaty, przebieg dyskusji oraz konkluzje i wnioski końcowe. Wydawnictwo to będzie dostępne w bibliotece Sądu Najwyższego.

Lech K. Paprzycki